PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, wtorek 9 czerwca 1931 r. Nr. 129

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Neue Zürcher Ztg. 5.VI, w dalszym artykule p. n. „Niemcy i Polska" (J. H.) stara się syntetycznie ująć wzajemne stosunki obu krajów i podnosi, że dążenie do rewizji granic kosztem Polski jest w Niemczech bardzo silne. Nawet traktat handlowy natrafia w Berlinie na trudności i zapewne sprawa jego ratyfikacji wywoła kryzys w łonie rządu Brüninga, przyczem nie ma ona zapewnionej większości w parlamencie. Autor określa jako lukę w umysłowości niemieckiej to, że rozpatruje się tu sprawy handlowe pod kątem widzenia rewizji granic. Wogóle należałoby się zastanowić, czy ta rewizja nawet w razie pomyślnego jej przeprowadzenia mogłaby Niemcom dać to, czego się spodziewają, albowiem Niemcy przez to nie odciążyłyby swojego rynku przemysłowego, a obciążyłyby swój organizm niemożliwą do asymilacji mniejszością narodową. Autor sądzi, że obydwa narody znajdą platformę współpracy dla dobra własnego i ogólnego.

Ostpr. Ztg. 4.VI, w obsz. art. wst. podaje statystykę pogwałceń granicy Rzeszy przez lotników zagranicznych. Wg. dziennika, w latach od 1927 do 1930 Polska naruszyła granice Rzeszy w 61 wypadkach, w związku z czem dziennik występuje przeciwko zbytniej pobłażliwości władz niemieckich wobec tego „planowego szpiegowania Polski, które z roku na rok wzrasta".

POLSKA A GDAŃSK.

Königsb. Allg. Ztg. 5.VI, nazywa powrót min. Strassburgera do Gdańska prowokowaniem senatu gdańskiego, który — zdaniem dziennika — nie ma zamiaru wznowienia stosunków dyplomatycznych z obecnym Komisarzem Generalnym R. P. „Powrót min. Strassburgera dowodzi, że Polska w d. c. będzie dążyła do wywoływania międzynarodowych zatargów z Gdańskiem, które posłużą jako pretekst do koncentrowania handlu w Gdyni".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Pedeja Bridi i Latvis z 20 — 30.V. (Ryga), zamieściły szereg artykułów, występujących ostro przeciwko „zagrażającemu wschodnim prowincjom łotewskim niebezpieczeństwu polonizacji". Dzienniki te ostro występują przeciwko „prowadzonej przez instruktorów z Polski" akcji w dziedzinie religji, szkolnictwa, a nawet w dziedzinie ulepszania rolnictwa, mającej — zdaniem tych pism — na celu podporządkowanie sobie rdzennej ludności łotewskiej wpływom polskim na Łotwie „Latvis" pozatem zamieścił artykuł o zachowaniu się Polaków w Letgalji, w którym wymienia osoby, stojące na czele organizacji polskich a mające — zdaniem pisma — prowadzić pracę antypaństwową.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPOTKANIE W CHEQUERS. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A RUMUNJA.

Le Temps 8.VI, omawia dekret rządu niemieckiego i manifest opublikowany jednocześnie i nazywa go „aktem politycznym, który przeznaczony jest na użytek polityki zagranicznej i za pomocą którego Niemcy chcą postawić na porządku dziennym rewizję planu Younga." Przytem zwraca uwagę fakt, że manifest został ogłoszony bezpośrednio przed spotkaniem w Chequers, przez co niemiecki rząd, chciał pokazać,

że sam również stara się wybrnąć z ciężkiej sytuacji gospodarczej; zarazem manifest ten, miał być programem rozmów w Chequers. Był to więc manewr o podwójnym celu, na podstawie którego — zdaniem „Le Temps", — „Henderson i Mac Donald będą mogli skonstantować raz jeszcze niebezpieczeństwo niemieckich metod dyplomatycznych, które zawierają aż nazbyt często mieszaninę przebiegłości i nierzetelności". „Cóż w rzeczywistości zrobili Niemcy sami celem wybrnięcia z kryzysu gospodarczego?" — zapytuje dalej dziennik i pisze: Naród, który posiada pieniądze na budowę krążowników, na zbrojenia, przekraczające dozwolone granice, na długoterminowe kredyty dla Sowietów i który żyje ponad stan, nie może wzbudzać zaufania do swej dobrej woli w sprawie długów.

Journal des Débats 7.VI, w art. P. Bernus'a ostrzega społeczeństwo francuskie przed omyłką, jaką byłoby przypuszczenie, że spotkanie w Chequers nie wywrze wpływu na bieg polityki międzynarodowej. Mimo, iż żadne decyzje powzięte tam być nie mogły, to jednak wszelkie zbliżenie Niemiec z Anglją musi być szkodliwe dla polityki świata ze względu na cele i dążenia polityki niemieckiej. „The Times" daje wyraźnie do zrozumienia Niemcom, że nie mogą nawet marzyć o rewizji traktatów, lecz jednocześnie wykazuje niezrozumienie sprawy Zollervein'u twierdząc, że nie jest on szkodliwy sam w sobie, i że tylko sposób przygotowania Zollerveinu był niewłaściwy. To właśnie niezrozumienie angielskie jest niebezpieczne.

L'Echo de Paris 6.VI, w art. Pertinaxa nawiązuje do ostatniej konferencji we francuskiem Prezydjum Rady Ministrów, na której omawiano francuski plan konstytucyjny i pisze: Debaty genewskie, niepowodzenie konferencji zbożowej wykazały w dostatecznej mierze, że plan francuski „zawiera formuły, podminowane przez sprzeczności" i że nie jest on w możności zapobiec dojściu do skutku Zollvereinu i Mitteluropy. Jedynie energiczne i bezwzględne zastosowanie represyj finansowych może tutaj pomóc. Najważniejszą rzeczą obecnie jest przeszkodzenie Niemcom w ich pracy nad rozsadzeniem Małej Ententy przez przyciągnięcie do Zoollvereinu Rumunji i Jugosławji. Niemcy, skarżące się obecnie w Chequers na brak pieniędzy, nie wahają się poświęcić ogromne sumy na przynęcenie Rumunji „prowadzonej na pasku przez ryzykantów i powstrzymywanej jedynie patrjotyzmem księcia Ghica i Titulesco". Jugosławja nie przyjęła propozycyj niemieckich ze względów politycznych, lecz nie należy wystawiać jej ciągle na pokusy. Jedynym środkiem ku utrzymaniu jedności Małej Ententy byłaby wspólna akcja francusko-czeska celem stałego dorocznego skupywania nadwyżki zboża rumuńskiego i jugosłowiańskiego, przeznaczonego na wywóz. Roczne koszta tej akcji wynosiłyby 150 — 175 miljonów fr. dla obydwóch państw. Jest to duża suma, lecz dużej wagi jest też ryzyko polityczne w wypadku niepodjęcia tej akcji. Ostatnie narady francuskich ministrów nad tą kwestją, niestety, nie dały jak dotąd żadnych rezultatów.

The Times 6.VI, omawiając w art. wst. wizytę niemiecką w Chequers, stwierdza ciężkie położenie ekonomiczne Niemiec, lecz zaznacza, że jeżeli Niemcy pragną pomocy, to muszą wypełnić dwa warunki — przedewszystkiem muszą uczynić wszystko, by pomóc samym sobie, a następnie muszą dać dowód, iż są „dobrymi europejczykami". Zdaniem autora, Niemcy nie dały dowodu „poczucia wspólnoty", jakie rośnie wśród narodów. Tu autor przytacza sprawę projektowanej unji celnej austro-niemieckiej, której nie kwestjonuje wprawdzie pod względem samej istoty, lecz występuje przeciwko sposobowi jej rozwiązania. Autor zapytuje czy Niemcy przyjęły w głównych linjach powojenny porządek w Europie, czy też zmierzają one wciąż do jego obalenia? Autor zgadza się na wprowadzenie zmian w obecnym stanie rzeczy, jeżeli zmiany takie okażą się konieczne, ale pod warunkiem, iż będą one przeprowadzone na zasadach istniejących traktatów i za ogólną zgodą. Im Niemcy wykażą więcej woli w kierunku ściślejszej współpracy z innemi państwami tak pod względem treści jak i formy, tem większe będą szanse stworzenia zadowolonych Niemiec w nowej Europie. Obecna wizyta okaże się korzystną, jeżeli potrafi wydobyć Niemcy z duchowego odosobnienia, w którem pozostają zbyt długo.

The Daily Herald 5.VI, pisze w art. wst., iż wizyta w Chequers jest pierwszą oficjalną przyjacielską wizytą ministrów niemieckich w Anglji od czasu wojny, i że już ten jeden fakt nadaje jej historyczne znaczenie. Wizyta ta jest widomym znakiem, że przeszłość została bezpowrotnie pogrzebana i że stosunki W. Brytanji z Niemcami posiadają identycznie taki sam charakter, jak z innemi państwami. Podkreślenie tego faktu było początkowym celem zaproszenia, jak również i wizyty. Autor wypowiada się za redukcją odszkodowań ze względu na trudne położenie ekonomiczne i finansowe Niemiec oraz ze względu na konsekwencje międzynarodowe w razie załamania się Niemiec.

The Manchester Guardian 6.VI, komentując wizytę w Chequers, w art. wst. pisze, iż jest ona pewnego rodzaju wyrównaniem tych prywatnych rozmów, jakie Henderson miał z Briandem. Pozatem, wizyta w Chequers jest dowodem, że Niemcy winny być traktowane na równi z innymi członkami Ligi. Niemcy traktowane są jako państwo będące poza nawiasem Ligi, lecz tylko tak długo, jak długo obecne traktaty pozostają w sile. Lecz nawet w tych granicach, które nie mogą trwać wiecznie, Niemcy są wolnem państwem. Niemcy uważane są w Anglji jako naród chwilowo skrępowany traktatami, lecz że stoją one na równi z pierwszorzędnemi mocarstwami świata. W dalszym ciągu artykułu autor zaprzecza przypuszczeniom, iż sprawa redukcji odszkodowań mogłaby był załatwiona tylko pomiędzy Anglją a Niemcami, lecz jednocześnie, przedstawiwszy trudną sytuację Niemiec pod względem ekonomicznym i finansowym, wypowiada się za ulżeniem ciężarów Niemcom. Autor proponuje przeprowadzenie rokowań w tej sprawie pomiędzy W. Brytanją, Francją i Niemcami na terytorjum francuskiem. „To trio ekonomiczne — pisze autor — winno wystąpić wobec Stanów Zjednoczonych nie jako oponent, lecz jako negocjator". Autor wypowiada się za redukcją odszkodowań proporcjonalnie i równolegle do długów międzyaljanckich, których rewizja zależna jest od Stanów Zjednoczonych. Dziennik wyraża niezadowolenie w tej sprawie ze stanowiska Francji oraz Stanów Zjednoczonych.

The New Statesman and Nation 6.VI, komentując wizytę w Chequers, pisze, iż nikt nie kwestjonuje jej znaczenia. Donioslość tych rozmów nie zmniejsza się bynajmniej przez fakt ich nieoficjalności. Autor stwierdza ciężkie ekonomiczne i finansowe poło-

żenie Niemiec i pisze: by Niemcy i Europa mogły wyjść z chaosu, potrzeba czegoś więcej, niż nieokreślonych zapewnień sympatyj. Świat dzisiaj znajduje się w takiej sytuacji, że dalsze odraczanie rozwiązania wysuwających się problematów staje się niemożliwe. „Jeżeli niemieckie żądanie moratorjum — pisze autor — ma być pierwszym krokiem w kierunku rewizji długów wojennych, W. Brytanja winna być ostatniem państwem, które propozycje te odrzuci".

The Sunday Times 7.VI, pisze, iż w kołach międzynarodowych liczą się z możliwością zawieszenia przez Niemcy spłat wg. planu Younga. Korespondent polityczny pisma wskazuje, że Niemcy znajdą się na jesieni w krytycznej sytuacji.

The Observer 7.VI, zamieszcza obszerny artykuł pióra J. L. Garvina, który pisze, że republika niemiecka mimo olbrzymich trudności ekonomicznych i socjalnych utrzymuje swą równowagę polityczną dzięki temu, że posiada trzeźwy i energiczny rząd, lecz mimo to istnieje groźba chaosu. Autor kwestję niemiecką traktuje jako kwestję europejską. Jeżeli Niemcy, pisze autor, nie otrzymają wydajnej pomocy finansowe od swych zagranicznych wierzycieli, to podstawy obecnego rządu muszą się załamać w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Alternatywą będzie tylko dyktatura. Finansowo dyktatura oznacza dalej idące zawieszenie spłat niż to, które jest obecnie rozważane. Politycznie wytworzy ona taki stan umysłów, który przekreśli wszelkie nadzieje zwołania konferencji rozbrojeniowej w roku przyszłym a natomiast pobudzi do daleko idących zbrojeń. Autor wypowiada się za rewizją planu Younga; jeżeli bowiem Niemcy nie otrzymają ulg za zgodą międzynarodową, to powstanie nowy rząd, który uwolni Niemcy od ciężarów własnym aktem bez względu na związane z tem niebezpieczeństwo. W. Brytanja w sprawie tej nic sama uczynić nie może, jeżeli Francja nie zredukuje odpowiednio swych żądań reparacyjnych, a Ameryka — długów wojennych. Autor stwierdza dalej wyraźnie, iż klucz od sytuacji posiada w swych rękach Ameryka, która stoi twardo na stanowisku wyegzekwowania wszystkich długów wojennych. Autor jednak sądzi, że wobec przekonywających faktów Ameryka zmieni swój pogląd. Ostrzega on Stany Zjed., że w razie zawieszenia przez Niemcy spłat reparacyjnych nastąpi odpowiednie zawieszenie spłat długów wojennych Ameryce. Zdaniem Garvina Stany Zjednoczone zdecydują się ostatecznie na redukcję długów, gdyż ożywienie handlu ma dla nich większe znaczenie niż ściąganie wierzytelności. Wyjazd Stimsona do Europy ma na celu zebranie informacyj w tej sprawie. Zwalczenie kryzysu międzynarodowego jest niemożliwe, jeżeli nie zażegna się kryzysu w Niemczech.

Berliner Tageblatt 8.VI, w art. wst. omawia wizytę Brüninga i Curtiusa w Chequers i podnosi, że po niej nastąpi szereg konferencji z innemi państwami, jak Francja, Włochy i następnie Ameryka, której przedstawiciele Stimson i Mellon wkrótce przybędą do Europy. Przyjazd tych ostatnich dowodzi, że Ameryka również rozumie potrzebę solidarności międzynarodowej, która wyraźnie została w Chequers podkreślona. Autor jednak jest zdania, że nawet gdyby Chequers nie dało wyników, ani też rozporządzenia finansowe nie były zbyt szczęśliwe, to jeszcze niema podstaw do rozpaczy, albowiem naród 60 mijonowy zawsze sobie da radę.

Kölnische Ztg. 8.VI, w koresp. z Londynu pisze, że komunikat oficjalny o rozmowach w Chequers nie powinien dla nikogo być niespodzianką, ponieważ dziennik od początku przestrzegał, aby nie oczekiwać konkretnych wyników konferencji w Chequers. Pomimo zewnętrznego małego rezultatu rokowań nie da się zaprzeczyć działania wizyty niemieckich ministrów w Anglji na opinję angielską. Już z tego jednego powodu można uważać wizytę niemiecką za zręczną posunięcie.

Deutsche Allg. Ztg. 9.VI, w art. wst. „Der Meilenstein" omawia rozporządzenia skarbowe i podnosi, że nie było innego wyjścia z trudności finansowych, albowiem wogóle Niemcy gonią ostatkiem sił. Rozporządzenia skarbowe nie wystarczą jednak na dłuższą metę i staje się nieodzowną rewizja planu Younga. Autor dobitnie podnosi, że trudności, w jakich Niemcy się znalazły, nie są tylko sprawą wewnętrzno-niemiecką, ale jest to zagadnienie gospodarki międzynarodowej, którem muszą się wszyscy zainteresować.

Vorwärts 7.VI, omawia rozporządzenie rządowe z dn. 5, b. m. i podnosi, że brak w niem dowodu, iż rząd Brüninga rozkłada ciężary także na klasy posiadające. Jeżeli się bowiem pominie podniesienie ceł na oleje mineralne i przyśpieszenie podatków obrotowych to jedynie podatek kryzysowy spada na barki tych klas. Jest to zarazem dowodem, iż rząd zmienił swoje dotychczasowe stanowisko, polegające na dążeniu do równowagi budżetu tylko na drodze do zmniejszenia wydatków. Rząd na tę kapitulację zdecydował się z trudnością, ale mimo tego obciążenia klas posiadających nie stoi ono w żadnym stosunku do ciężarów, jakie z tego rozporządzenia wypływają dla klas pracujących.

MOCARSTWA A ZSRR.
SYTUACJA GOSPODARCZA W ZSRR.

The Times 6.VI. Korespondent z Berlina donosi, iż francusko-sowieckie rokowania handlowe dały powód Niemcom do całego szeregu skarg z powodu powolnego procesu zamówień sowieckich w Niemczech w związku z umową handlową zawartą na 300 milj. marek w wyniku ostatniej wizyty przemysłowców niemieckich do Rosji.

The Times 6.VI, donosi z New Yorku, iż Izba Handlowa w Stanie New York uchwaliła na swem miesięcznem zebraniu większością 207 głosów przeciwko 3 rezolucję, domagającą się nałożenia embargo na import sowiecki.

Latvijas Sargs i Latvis 18 — 27.V, zamieściły szereg artykułów, występujących przeciwko kredytowaniu przez rząd łotewski zamówień sowieckich. Dzienniki te podkreślają decyzję Banku Łotwy co do niedyskontowania gwarantowanych przez rząd zamówień sowieckich.

Izwiestja 4.VI, ogłaszają uchwaloną przez prezydjum CIK'a stawkę opodatkowania widowisk rozrywkowych. Podatek od widowisk teatralnych, koncertów symfonicznych i wystąpień artystycznych wynosi 10 proc. wartości biletu. Koncerty i wieczory literackie — 15 proc., imprezy sportowe, przedstawienia w cyrkach oraz kina opodatkowane są w wysokości 20 proc., operetki i rewje 35 proc., wyścigi — 60 proc, maskarady i wieczory taneczne — 80 proc., w stos. do wartości biletu.

Druk, „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.